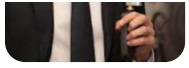


Odrobinę szczęścia w miłości – Robert Janowski

O czym marzy dziewczyna
Gdy dorastać zaczyna
Kiedy z pączka przemienia się w kwiat
Kiedy śpi, gdy się ocknie
Za czym tęskni najmocniej
Czego chce aby dał jej świat
Odrobinę szczęścia w miłości
Odrobinę serca czyjegoś
Jedną małą chwilę radości
Przy boku kochanego
Stanąć z nim na ślubnym kobiercu
Nawet łzami zalać się
Potem stanąć serce przy sercu
I usłyszeć: Kocham cię
Każda odda z ochotą
Nawet srebro i złoto
I brylanty i wszystko co ma
Bez namysłu najszczerzej
Niech ktoś wszystko zabierze
W zamian za to niech tylko da
Odrobinę szczęścia w miłości
Odrobinę serca czyjegoś
Jedną małą chwilę radości
Przy boku kochanego
Stanąć z nim na ślubnym kobiercu
Nawet łzami zalać się
Potem stanąć serce przy sercu
I usłyszeć: Kocham cię
Stanąć z nim na ślubnym kobiercu
Nawet łzami zalać się
Potem stanąć serce przy sercu
I usłyszeć: Kocham cię



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Handwritten text, possibly a name or signature, located at the top of the page.